

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. ***
Nekrologi i reklamy 1 złoty. ***

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
* Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Łowickiego w Łowiczu

PRZY ULICY STANISŁAWSKIEGO 7, TELEFON 34.

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, płacąc procenty następujące: po 12% rocznie od wkładów całorocznych, 11% rocznie od wkładów półroczn., 10% od wkładów kwartalnych i 8% od wkładów zwracanych na każde żądanie. Przyjmuje wkłady na rachunki czekowe (bieżące), płacąc odsetki po 8% rocznie. Kasa Oszczędności rozszerza obrót czekowy czyli bezgotówkowy wśród wszystkich warstw ludności w celu pomnożenia tym sposobem środków finansowych na cele gospodarcze mieszkańców powiatu.

Za wszelkie zobowiązania Kasy Oszczędn. pow. Łowick. odpowiada cały powiat Łowicki—to jest 10 gmin wiejsk. i m. Łowicz.

Niedługo!

Niedługo głosić będziemy: Aleluja! Aleluja! Aleluja! Chrystus Zmartwychwstał! Chrystus, Ten Syn Boży, Człowiek Bóg — głoszący Światu miłość bliźniego.... Zmartwychwstał!

Ten nakaz Chrystusa o miłości bliźniego w sercu każdego Polaka, tkwi. A więc w dniu utroczystym nadchodzącej Wielkiejnocy, kiedy w sercach naszych radość gościć będzie, niech nie będzie między nami takich, którzyby zwątpili o miłości ludzkiej!

Biedy—nędzy, wśród nas jest dość.

Przyjdźcie z pomocą dla wyjątkowej nędzy.

Składajcie ofiary!

E. N.

Czy potrzebna jest hipoteka.

Potrzeba uregulowania hipotek wyda się nam jasna i konieczna, gdy uświadomimy sobie podstawowe zasady, na jakich hipoteka została zbudowana.

Pierwszą i najważniejszą zasadą jest jawność hipoteki. Hipoteka zapewnia, że wszystkie transakcje, (kupno, sprzedaż, obciążenie długami i t. p.) dotyczące każdej nieruchomości muszą być w księdze hipotecznej ujawnione i odwrotnie—nie mają mocy prawnej żadne akty, czy transakcje, dotyczące nieruchomości, które nie zostały w księdze hipotecznej odnotowane. Zasada jawności zapewnia przytem każdemu możliwość wglądania w każdą księgę hipoteczną. Można przyjść do gmachu hipoteki

i zażądać podania księgi hipotecznej jakiejś nieruchomości, można ją całą czytać i przeglądać—nikt nie ma prawa tego nikomu zabronić.

Jakież praktyczne znaczenie ma zasada jawności? Znaczenie ma olbrzymie—dzięki bowiem tej jawności każdy może się przekonać o rzeczywistej wartości obchodzącej go nieruchomości, jej obszarze, właścicieli, długach, które na niej ciąży, oraz o tych wszystkich warunkach, które ograniczają prawo własności. Zatem ujawnia rzeczy najważniejsze, jakie nas przy kupnie czy pożyczkach interesować mogą.

Drugą zasadą, łączącą się bezpośrednio z poprzednią jest zasada pewności. Tylko to, co jest zapisane w księgach hipotecznych obowiązuje. To wszystko, co w księgach nie jest ujawnione—nie obowiązuje. Można wiele razy sprzedać nieruchomość, setki razy obciążyć ją długami—ale będzie to bez znaczenia, o ile do hipoteki nie zostało zapisane; właścicielem nieruchomości będzie tylko ten, kto jest jako właściciel zapisany w księgach, a wierzycielem tylko ten, kto się postarał o to, by jego prawo było zapisane.

Tej pewności nigdy nie można mieć przy tych nieruchomościach, które nie mają uregulowanej hipoteki, a przecie zdarzają się takie wypadki, że nieuczciwi ludzie dwa razy swoją nieruchomość sprzedają, przedstawiając się za każdym razem jako właściciele. Czyny takie bywają karane przez sądy, niemniej jednak narazic one mogą kupującego na koszty i duże straty. Jediną obroną przed takimi nadużyciami jest właśnie możliwość przejrzenia księgi hipotecznej i jeśli sprzedający jest w niej zapisany jako właściciel, możemy z całym spokojem od niego ziemię kupić. Nawet urzędowy akt notarialny—nie jest w możliwości zapewnienia, że istotnie nieruchomość należy do sprzedawcy.

Sprawdzenie księgi hipotecznej może być pozytywne i w innych wypadkach. Często bowiem można mieć prawo własności uwarunkowane w ten sposób, że właściciel w każdej chwili może być swej własności pozbawiony. A więc: jeśli ktoś jest wła-

cicielem z mocy darowizny—może być ona w pewnych wypadkach odwołana. Można być właścicielem nieruchomości z tem, że poprzedni właściciel zastrzegł sobie prawo odkupu. Te wszystkie warunki sprawiają, że nabywanie takiej ziemi jest niebezpieczne, gdyż można być prawa własności pozbawionym. A któż nam najlepiej przedstawi, na jakich warunkach właściciel ziemi włada nią? tylko księga hipoteczna—tylko ona wszystko jasno wyłoży, każdego oświeci, każdego przestrzeże.

Trzecią wreszcie bardzo ważną zasadą ustroju hipotecznego—jest możliwość obciążenia nieruchomości swej długami i ograniczenie prawa własności. W księdze hipotecznej jest specjalny dział, w którym zapisywane są wszystkie ciężące na nieruchomości długi. W oddzielnym zaś dziale zapisywane są wszystkie ograniczenia prawa własności, czyli tak zwane służebności. Częstokroć gospodarstwa rolne zmuszone są do zaciągania pożyczek, czy to na meljoracje, czy na niezbędne inwestycje, czy spłaty rodzinne, na które to potrzeby krótkoterminowe pożyczki, jako niewygodne wysokoprocentowane, zaciągane być nie mogą. Na długi termin nikt znów pieniędzy nie pożyczycy, jeżeli nie będzie miał odpowiedniego zabezpieczenia. To zabezpieczenie własności daje wpisanie długu do księgi hipotecznej. Wtedy za dług odpowiada ziemia. Choćby właściciel był niewypłacalny, ziemia swą wartością zapewnia, że wszelkie ciężące na niej długi będą spłacone. To zapewnienie, tę gwarancję, jaką daje ziemia za długi wpisane do księgi hipotecznej daje ona w kolejności wpisów dokonanych do hipoteki, a im wpis będzie bliższy numeru pierwszego, tem wierzytelność będzie pewniejsza.

Widzimy więc, że hipoteka daje pewność temu, kto daje pieniądze, a z drugiej strony właścicielom

nieruchomości daje możliwość zaciągnięcia długu—ułatwia i umożliwia prowadzenie racjonalnej gospodarki.

Nie mniej ważną rzeczą jest to, że w księdze hipotecznej ujawnione są wszystkie służebności, jakie ciążyą na nieruchomości i dlatego jest rzeczą niezmiernie ważną, aby dokładnie o nich wiedzieć.

Te trzy pokrótce podane zasady ustroju hipotecznego dostatecznie [wyjaśniają, jakie korzyści się osiąga z uregulowania hipoteki. Bez jej uregulowania nigdy nie można być dostatecznie pewnym swej własności nieruchomości—zawsze bowiem może zgłosić się ktoś, kto zacznie rościć sobie prawa do ziemi, więc jak się wtedy przed nim bronić? Właśnie hipoteka jest najlepszą bronią. Wyniknie jakiś spór o granicę, albo zatarg o taką, czy inną służebność, to kto najlepiej prawa wszystkie ustali?—hipoteka.

Wśród tych, którzy dziś jeszcze się oclągają z założeniem dla swej nieruchomości księgi hipotecznej, są i tacy, którzy twierdzą, że z założeniem hipoteki jest wiele kłopotu.

Istotnie w tych miejscowościach, gdzie jest przeprowadzona komasacja, bardzo często uregulowanie hipoteki napotyka na duże trudności w związku z ostatecznym ustaleniem nowych granic. Jednak w tych miejscowościach, gdzie komasacja nie jest przeprowadzona—uregulowanie hipoteki nie napotyka na żadne trudności. W tym wypadku trzeba się wprost zgłosić do wydziału hipotecznego, złożyć tam dokument na podstawie którego jest się właścicielem nieruchomości i sprawa skończona. Wydział hipoteczny drogą ogłoszenia zawezwie wszystkich, którzyby jakiegokolwiek prawa rościli do nieruchomości, a po trzech miesiącach oczekiwania założy księgę.

Jest jeszcze jeden powód, który odstręcza gospodarzy od regulowania hipoteki. Chodzi tu miano-

JAN WEGNER.

Ruch teatralny w Łowiczu.

Najpierw uzupełnienie tytułu. Po „Łowiczu” proszę postawić sobie „w pamięci” dwukropek (:) i dodać „w pierwszym kwartale bieżącego roku”. O tak, teraz już będę w porządku. Ale! warto również zaznaczyć zgóry, że omówię jedynie „Sprawę Jakubowskiego”, sztukę Eleonory Kalkowskiej i „Marję Stuart”, dramat historyczny Juliusza Słowackiego. Reszta wystawionych sztuk i szopek oprócz wzmianki kronikarskiej na omówienie nie zasługuje. Cośnicco możnaby jedynie napisać o entuzjastycznym przyjęciu przez publiczność bujdy p. n. „Cała Warszawa”. Łowiczankom i łowiczanom (zwłaszcza t. zw. emerytom) zdawało się, że są w „Morskiem Oku” w Warszawie. Ależ tam było zupełnie inaczej. Tam była p. Łozia Halama, p. Olsza... Tam były świetne dekoracje, kostjumi i... a w Łowiczu?—W Łowiczu, jak tylko nalepiono afisze z „Całą Warszawą”, wszyscy „miłośnicy sceny” myśleli o „Całej Warszawie”, oczekując dnia i godziny wystawienia tej rewji.

Kiedy rozlepiono (z opóźnieniem) afisze ze „Sprawą Jakubowskiego”—było cicho. —„Jakaś tam sprawa, proszę pani. Wątpię czy coś warta. Napewno znowu!...” Oto słowa (mówiła pani do pani), które slyszalem na dzień przed wystawieniem sztuki p. Kalkowskiej, idąc ulicą. Sądzę, że każdy coś slyszal o procesie Jakubowskiego, ale również sądzę, że prawie nikt nie pamiętał o co to szło, za co skazano Jakubowskiego na śmierć, dlaczego o tem pi-

sano tyle w prasie i przede wszystkim co pisano.

„Sprawa Jakubowskiego”! Tak To nie jest „jakaś tam sprawa”, to jest tragedia polskiego robotnika, niesłusznie skazanego na ścięcie. Było tak: Józef Jakubowski, robotnik rolny w Prusach, ożeniony z dość ładną dziewczynką Niemką, po miesiącu pożycia małżeńskiego stracił żonę. Umarła po urodzeniu chłopczyka Ewalda. Ojcem dziecka nie był Jakubowski. Jeszcze za życia żony bierze, mające się narodzić dziecko za swoje, ku niezmiernej radości żony, spodziewającej się skutkiem „zajścia” raczej wygnania z domu. Otoczenie Jakubowskiego było straszne. Same typy i okazy zbrodni-cze, barbarzyńskie.

Po śmierci żony, opiekując się małym Ewaldem, poczciwy Jakubowski odwiedzał dość często swoją kochankę, czy ukochaną, z którą pragnął się ożenić. Pewnego razu, wracając do domu, nie zastał Ewalda. Daremne były poszukiwania. Podejrzenia padły na Jakubowskiego, którego aresztowano, osadzono w więzieniu i oskarżono o zabójstwo „syna”. Mordercą Ewalda był jego prawdziwy ojciec. Sąd prowadził sprawę stronniczo, podkreślając przede wszystkim, że Jakubowski jest pochodzenia polskiego. Na zapytanie sędziego, gdzie był owego dnia, w którym znikł Ewald, Józef Jakubowski odpowiada „nie pamiętam”, choć pamiętał, że wówczas był u ukochanej, ale o tem nie chciał mówić, nawet adwokatowi, gdyż był rycerski... Pytań sędziowskich dobrze nie rozumie a w języku polskim nie chcą go przesłuchiwać. Mówi ciągle, że jest „niewinowaty”. Wierzy, że zostanie uniewinniony, gdyż „panowie w sądach niemieckich są mądrzy”. Jakubowskiego skazano na śmierć i ścięto.

Tem kończy się sztuka. Człowieka niewinnego — pocieszonego w ostatniej chwili jedynie przez

wicie o opłaty związane z założeniem ksiąg hipotecznych.

Ten wzgląd nie powinien w żadnym wypadku być brany pod uwagę. Pisarze hipoteczni pobierają wprawdzie za swe czynności pewne opłaty, nie są one jednak tak wielkie, aby z nimi można było porównać korzyści, jakie płyną dla każdego gospodarza z uregulowania hipoteki. Przytem pisarze hipoteczni mają prawem określoną taksę i ponad taksę brać im wynagrodzenia nie wolno.

Te wszystkie względy powinny każdego dostatecznie przekonać, że regulowanie hipoteki swej ziemi jest takim samym względem niej obowiązkiem, jak i dobre jej nawożenie.

Spokojnie o swoje zbiory spać może ten, kto ziemię należycie uprawić, ale prawdziwie spokojnym może być tylko ten, kto może swój tytuł własności wykazać księgą hipoteczną.

Lech Grabowski.

Rada naczelna Stronnictwa Narodowego.

W niedzielę, d. 30 marca, odbyło się w Warszawie zebranie Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego przy udziale licznych przedstawicieli z całej Polski. W obradach Rady wzięli udział wybitni przewodcy obozu narodowego z Romanem Dmowskim na czele. Bardzo serdecznie Rada Naczelna witała niezmordowanego, zasłużonego w walce z bezprawiem i nadużyciami na terenie Sejmu, prezesa R. Rybarskiego, na którego niecny napad posła stronnictwa rządowego wywołał powszechne oburzenie i potępienie.

Prezes J. Bartoszewicz do prezydium powołał R. Dmowskiego, sen. Głabińskiego i pos. R. Rybarskiego.

O położeniu polityczno-gospodarczym, dając jasne wskazania na najbliższą przyszłość, mówili: prezes Bartoszewicz, R. Dmowski i R. Rybarski.

Nad ich przemówieniami rozwinęła się rozprawa, w której brał udział szereg delegatów. Do cennych uwag posła Rybarskiego, jakie należy zastosować środki do przełamania obecnego ciężkiego przesilenia gospodarczego, dorzucił szereg praktycznych uwag J. Zdziechowski, wykazując na podstawie jakich zasad można naprawić zło w naszej gospodarce narodowej.

Uchwały Rady, które poniżej podajemy, w sposób jasny, szczerzy i stanowczy wskazują narodowi polskiemu drogę, którą należy iść, aby Polskę wyprowadzić z obecnego ciężkiego położenia politycznego i gospodarczego. Uchwały te powinny stać się własnością wszystkich dobrze myślących Polaków. Koło nich powinna skupić się większość narodu polskiego, jako gospodarza tej ziemi. Stronictwo Narodowe jeszcze raz wskazało, że nietylko uczciwie i stanowczo bezwzględnie zwalcza zło, które od 4 lat się w Polsce panoszy, ale w swoich ostatnich uchwałach wskazuje jasną drogę naprawy. Dla wszystkich, dotkniętych głęboką troską z powodu ciężkiego położenia gospodarczego, a szczególnie dla szerokich kół rolników, uchwały Rady są pociechą, że obóz narodowy jest w stanie przy pomocy społeczeństwa polskiego wyprowadzić Polskę z tych wielkich trudności, które obecnie się piętrzą.

I. Rada Naczelna stwierdza, że po czteroletnim okresie rządów przewrotu majowego stan rzeczy w kraju jest następujący:

1. Rządy te okazały dotychczas całkowitą niezdolność kierowania sprawami gospodarczymi

księdza — zabito, ale „sprawa” została i żyje. Rewizja procesu wykazała niewinność Jakubowskiego i stronniczość sędziów, łotrów. Historia Jakubowskiego jest treścią sztuki p. Eleonory Kalkowskiej.

Sprawę Jakubowskiego napisaną przez p. Kalkowską w języku niemieckim w Niemczech, gdzie mieszka od 1915 roku. (Przed wyjazdem do Niemiec była krótko pielęgniarką w Legionach), wystawiano najpierw w Berlinie, gdzie spotkała się z nadzwyczajnym powodzeniem. Alfred Kerr krytyk berliński, w recenzji o tej sztuce pisze: „Frau Kalkowska hat kein gutes Werk geschrieben, doch Sie hat ein gutes Werk getan. Das ist mehr”.

Jakubowskiego przywrócono do czci tam, gdzie go stracono. Rewizję procesu przeprowadzono na krzyk prawników niemieckich i prasy niemieckiej. O tem pamiętać należy, gdyż w przeciwnym razie sztuka ta nie spełni swojej misji, lecz stanie się argumentem do wystąpień zoologiczno-nacjonalistycznych. „Sprawa Jakubowskiego” jest sztuką humanitarną a nie tendencyjną. „Sprawa Jakubowskiego” („Der Fall Jakubowski”) ma wartość ogólnoludzką i apeluje do poczucia człowieczeństwa i sprawiedliwości. Jest propagandą przeciw karze śmierci.

Gdyby nie było kary śmierci, Jakubowski żyłby, ale kara śmierci istnieje jeszcze, choć mamy już 1930 rok, proszę państwa.—

Śmierć. Zabójstwo. Zbrodnia... To wszystko mamy w dramacie historycznym Juliusza Słowackiego p. n. „Marja Stuart”. Zanim pokazano publiczności wszystko na scenie, dzięki bezpłatnemu rozdaniu „Wiadomości Redutowych”, przypomniano wszystkim coś niecoś o dramacie młodego poety. Pomysł świetny. Króciutkim streszczeniem i omówieniem sztuki wprowadza się publiczność in media res. Co do treści „Wiadomości Redutowych” można

mieć pewne zastrzeżenia. Osobiście odnosiłem wrażenie, że czytam wypracowanie szkolne.

„Marję Stuart” wystawiała znana i zasłużona Reduta, ta sama, dzięki której w zeszłym roku mieliśmy przyjemność oglądać komedię w 3 aktach Stefana Żeromskiego p. n. „Uciekła mi przepióreczka”. Ale wtedy mieliśmy p. Osterwę, który grał rolę Przełęckiego, docenta fizyka. Teraz p. Osterwy nie było (grał rolę tytułową w „Don Juanie” Rittnera w Warszawie, w Teatrze Narodowym). To też całość troszeczkę szwankowała. Morowy był początek. „Ciąg dalszy” był o wiele lepszy. Słuchając „początku”: „Smutne wieści przynoszę! Posłuchaj królowo, oddawna cię znieważa płochy lud stolicy;” i t. d. i t. d. zdawało mi się, że jestem gdzieś w szkole na uroczystości np. zakończenia roku szkolnego i słucham, jak ktoś popisuje się „wierszykami”. Cienkie, bocianie nogi panów, grających role Botwella, Rizzia, Pazia, Mortona, Henryka Darleja i Lindasaja — zniechęcały do patrzenia na scenę. Zabrakło waty? — Nie chcę tu robić specjalnych aluzji do artystów, bo wogóle człowiek dzisiejszy nagi jest haniebnym widokiem, ale „propagować suchoty” jakoś nie wypada.

Dekoracje były doskonałe i do nich „nic nie czuję”. Sztukę wystawiono bardzo starannie. Niektóre sceny wypadły znakomicie. Komu niniejsze omówienie nie wystarczy niech sobie przeczyta „Marję Stuart” J. Słowackiego, tragedję Wiktora Alfieriego p. t. „Marja Stuart”, kilka powieści Waltera Scotta, „Marję Stuart” dramat Schillera i odpowiedni rozdział z historii powszechnej nowożytnej (wiek XVI), traktujący o Anglii.

Ruch teatralny w drugim kwartale rozpoczyna się sztuką „W gołębniku”. Od „gołębnika” się zaczyna ale na czym się skończy?

i skarbowemi, a obecnie stoją bezradne wobec pogłębiającego się stale kryzysu.

2. W polityce wewnętrznej nie umiały dać niczego poza pomijaniem prawa, nadto zaś ostatnie t. zw. cztery warunki p. min. Piłsudskiego są wyrazem dążenia do usunięcia wszelkiego w gospodarce państwowej i do przekreślenia podstawowych urządzeń konstytucyjnych.

3. W sprawie zasadniczej naprawy ustroju rządu te żadnego programu nie mają, a B. B. celowo dąży do utrudniania pracy Sejmu w tej dziedzinie.

4. W polityce zagranicznej, jak wykazały opłakane wyniki narad w Hadze, podkopały rządy te znaczenie Państwa Polskiego na gruncie międzynarodowym. Wynikiem ostatnim tej polityki są umowy z Niemcami, które musiałyby służyć utrwaleniu dotychczasowej i osiedleniu dalszej niemczyzny w kraju i przede wszystkim na ziemiach zachodnich, przyczem Niemcy, nawet urzędowe, nie tają, że widzą w tem pomost do żądania zmiany granic. Przyjęcie tych umów będzie obóz nasz z całą stanowczością zwalczał.

Rządy, które po czterech latach mają takie wyniki, załamały się same przez się. Wyrazem tego jest ostatnia gra przesileniowa, wystąpienie p. Piłsudskiego, burdy sejmowe Klubu B. B. Objawem bezradności jest mianowanie ostatniego rządu p. Sławka z udziałem ministrów, wyraźnie potępionych w Sejmie za lekceważenie praw.

Istotą rządów obecnych jest dyktatura p. Piłsudskiego z pozorami konstytucyjnymi, a często i bez tych pozorów. Usunięcie tej dyktatury jest pierwszym warunkiem przejścia do naprawy. Wszelka zwłoka pogłębia rozstrój sił państwowych w chwili, gdy wewnętrzne i zewnętrzne zadania wymagają największego wysiłku narodu.

II. Obecne groźne przesilenie gospodarcze, które dotknęło ciężko wszystkie warstwy ludności, wymaga rychłej i gruntownej zmiany polityki finansowej i gospodarczej państwa.

W szczególności jest rzeczą konieczną wprowadzenie w życie następujących zasad:

1. Budżet państwowy, jak i budżety samorządów wszelkiego typu winny być zmniejszone. Budżety już uchwalone na rok bieżący należy poddać rewizji. Do oszczędności w budżetach prowadzi zaniechanie różnych zbędnych wydatków administracji, które trzeba uprościć i uwolnić od niepotrzebnych funkcji, oraz oparcie inwestycji nie na pieniądzach podatkowych, lecz na długoterminowych kredytach.

2. Nad wykonywaniem budżetu wszelkiego rodzaju związków prawnopublicznych winna być przeprowadzona najściślejsza kontrola. Zasada odpowiedzialności osobistej władz wykonawczych za przekroczenie budżetu winna być urzeczywistniona w całej rozciągłości.

3. Należy stworzyć gwarancje prawne, że przez okres lat trzech nie można wprowadzać w życie żadnych nowych ustaw, ani zmieniać obowiązujących w ten sposób, by to pociągało za sobą zwiększenie wydatków z budżetów publicznych. Równocześnie należy zawiesić moc obowiązującą tych ustaw i dekretów, które nałożyły na samorządy nowe ciężary, nie przewidując źródeł ich pokrycia.

4. W dziedzinie podatkowej należy przejść niezwłocznie ku stopniowemu zupełnemu uchyleniu podatku przemysłowego, zwłaszcza podatku od obrotu, przez stałe obniżenie jego stawek i możliwe zastąpienie go w przyszłości racjonalnym podatkiem od rzeczywistych zysków przemysłu i handlu. Również i podatek dochodowy winnien ulec reformie w kierunku złagodzenia stawek i usunięcia istniejących w nim niesprawiedliwości. Nie można odwlekać dłużej likwidacji podatku majątkowego i progres-

sji w podatku gruntowym. Obciążenie ludności bezpośrednimi samoistnymi podatkami samorządowymi i dodatkami do państwowych podatków musi pozostawać w określonym stosunku do obciążenia bezpośrednimi podatkami na rzecz państwa.

5. Budżet państwowy nie może pokrywać deficytów przedsiębiorstw państwowych. Państwo winno się wyzbyc tych przedsiębiorstw, których prowadzenie nie wymaga bezpośredni interes państwowy. Pozostałe przedsiębiorstwa nie mogą rozszerzać swojej działalności, korzystać z przywilejów podatkowych, kredytowych i innych, i w ten sposób podkopywać prywatnej przedsiębiorczości, na którą spada nadmierny ciężar podatkowy. Życie gospodarcze musi otrzymać gwarancje, że raz wreszcie położą się kres zapędom etatystycznym.

6. Rozpaczliwe położenie rolnictwa wymaga stanowczej i ciągłej polityki ochronnej, stosowanej skutecznie przez inne kraje, nadto szczególnych ulg podatkowych i reformy kredytu rolnego. Należy zapewnić warszatom produkcji rolnej warunki opłacalności.

7. W celu wzmoczenia ruchu budowlanego należy zmienić ustawodawstwo, krępujące pracę, zerwać z przepisami wyjątkowymi, niezgodnymi z zasadami własności prywatnej, które także od przemysłu budowlanego odstraszą kapitał, przyznać szczególne ulgi podatkowe inwestycjom budowlanym.

8. W ubezpieczeniach społecznych należy zmniejszyć ich koszty administracyjne i przez to usunąć nieproduktywny ich ciężar. Należy tak zmienić system ubezpieczeń, by wprowadzić w nie pierwiastek indywidualnego zainteresowania ubezpieczonego i umożliwić kapitalizację składek na jego własny rachunek. Rolnictwo i drobny przemysł i handel w zakresie ubezpieczeń wymagają specjalnego traktowania.

9. Przeprowadzenie tych wszystkich reform umożliwi dopływ kapitału zagranicznego na warunkach finansowo zdrowych, bez przyznawania mu szczególnych przywilejów i monopolów, krępujących naszą samodzielność gospodarczą.

III. Rada naczelna Stronnictwa Narodowego, po wysłuchaniu sprawozdania władz Stronnictwa, przyjmuje je do wiadomości i wyraża Zarządowi Głównemu oraz Klubowi w Sejmie i Senacie swe pełne zaufanie.

Haniebny napad jednego z posłów B. B. na Prezesa Klubu Narodowego, posła prof. Romana Rybarskiego, na sali sejmowej, piętnuje Rada Naczelna jako objaw zdżiczenia, świadczy, jakie sposoby obóz rządowy jedynie zdolny jest przeciwstawić pracy i stanowisku politycznemu Klubu Narodowego.

Prezesowi Klubu Narodowego, pos. Rybarskiemu, oraz posłom Marszałkowi Trąpczyńskiemu i Dąbrowskiemu, na których również podjęte były napady na gruncie sejmowym, wyraża Rada Naczelna swą cześć, a dla oceny stosunków, w jakich żyjemy, oddaje zarazem pod sąd dzisiejszego społeczeństwa i pod sąd przyszłości ujawnione w ostatnich wynurzeniach p. Piłsudskiego zamiary zamordowania Marszałka Trąpczyńskiego i innych osób przez ludzi, którzy zwracali się o udzielenie im na to pozwolenia.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermanna. Leczenie żyłaków.

Przyjmuje tylko w niedziele od 10—11
i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Piętna 16-b.

O produkcję krajowych surowców włókienniczych

W interesującej i ważnej sprawie produkcji surowców włókienniczych otrzymujemy poniższe uwagi:

W dążeniu do możliwej samowystarczalności gospodarczej nie powinniśmy ograniczyć się do kupowania wytwarzanych przez nasz przemysł włókienniczy perkalików bawełnianych, ale dążyć konsekwentnie do produkcji własnych surowców włókienniczych jak: len, konopie, wełna, no i jedwab sztuczny i naturalny (o ile ten ostatni da się u nas na szerszą skalę produkować?).

Przez produkcję surowców włókienniczych podniesiemy także rolnictwo, bo dobrze postawiona uprawa tych surowców, da rolnikowi daleko wydatniejsze korzyści, niż zboże, którego nadmiar produkujemy.

Nie potrzeba być fachowcem, ażeby ocenić jak trwałą i wykwintną jest lniana bielizna stołowa i odzieżowa i higieniczniejsza od bawełnianej. Przed wojną każda panna z lepszego domu musiała mieć lnianą wyprawę, obecnie ta ambicja zanikła z braku tych wyrobów. Jedyne zakłady żyrdowskie nie mogą zaopatrzyć sfer miejskich, a na wsiach wskutek intensyfikacji rolnictwa, przeróbka lnu na odzież prymitywnymi sposobami stale zanika.

W tej dziedzinie jest b. dużo do zrobienia z dobrymi wynikami dla przemysłu i rolnictwa a więc dla całego kraju.

Myślę, że związek przemysłu włókienniczego w Łodzi poza sprawami zawodowymi, mógłby w porozumieniu z naczelnymi organizacjami rolniczymi podjąć na poważną skalę inicjatywę realizowania wyżej wymienionych zadań.

Łódź oparta na produkcji tylko perkalików, bez rynku rosyjskiego, będzie stale chromać.

Andrzej Florek.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† Piątek Izydora B. W.
 † Sobota Wincentego Ferd. W.
 Niedziela Wilhelma Op.
 Poniedziałek Epifanusza B. M.
 Wtorek Dyonizego B. W.
 Sroda Marji Kleofasowej.
 Czwartek Ezechiela Pr. M.

Wschód słońca 5.6 Zachód 18.12.

— **Absolvenci Szkoły Handlowej** składają serdeczne podziękowanie D-twu 10 p. p. za bezinteresowny udział orkiestry, która swą grą przyczyniła się do urozmaicenia programu przedstawienia, urządzonego dn. 2.IV b. r. w sali kina „Eos”, jak również p. Bartoszewiczowi za wypożyczenie kwiatów do udekorowania sceny.

— **Bezrobocie** Magistrat, jako Instytucja Zastępcza Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, posiada zarejestrowanych do 1.000 bezrobotnych różnych zawodów. Uprasza się wszystkie zakłady pracy na terenie miasta o zgłaszanie do Magistratu zapotrzebowań celem zatrudnienia w pierwszym rzędzie bezrobotnych zarejestrowanych.

— **Ostrzeżenie.** Podaje się do ogólnej wiadomości, iż na terenie Rzeczypospolitej Polskiej operuje firma pod nazwą „Nidderländische Boden Credit Bank” w Amsterdamie.

Firma ta pod pretekstem udzielania pożyczek, wyludza od łatwowiernych osób, szukających tych pożyczek na budowę domów, zadatki a conto proponowanej pożyczki, przyczem te zadatki wynoszą dość znaczną sumę w dolarach i rzekomo mają służyć jako pokrycie wydatków na oplacenie taksatorów wysłanych z ramienia wspomnianego banku. Transakcja ta zazwyczaj jednak nie dochodzi do skutku, a wyludzony uprzednio zadatek staje się własnością tego banku.

Przed oszustwem powyższej firmy ostrzega się miejscową ludność.

— **Zebrań Ogólne Oddziału P. T. K. w Łowiczu** odbyło się w poniedziałek dn. 31 marca w Lokalu Resursy Obywatelskiej. Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorjum Zarządowi. Ustępujących z Zarządu p. M. Wardyńską i A. Bluhm-Kwiatkowskiego, powołano ponownie do władz Oddziału. W skład Komisji Rewizyjnej przez akklamację powołano ponownie pp. J. Górecką, E. Nowakowskiego i K. Rybackiego.

— **Ze sportu.** Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych tutaj, kółka sportowe „Olimpia” i „Orzeł” mają zamiar zorganizować w dniu 13 kwietnia rb. (niedziela) o godz. 5 pp. na boisku gimnazjum żeńskiego wielki turniej gier sportowych, w czasie którego będzie również przygrywać orkiestra seminarjum nauczycielskiego.

Barwne afisze, podające szczegóły tej imprezy, mają się już wkrótce ukazać na mieście.

— **Odczyty Bohdana Pawłowicza.** Staraniem Łowickiego Komitetu Wykonawczego: „Tygodnia Emigranta Polaka” w dn. 9 kwietnia Bohdan Pawłowicz, autor powieści p. t.: „Pionierzy”, znawca życia kolonisty polskiego w Paranie (Brazylja) zawita do naszego grodu, by wygłosić odczyty: dla młodzieży i dorosłych. Czysty zysk na budowę domu pod nazwą: „Dom Wychodźstwa Polskiego”. Odczyty będą ilustrowane przezroczami. Nie wątpimy ani na chwilę, że społeczeństwo zainteresuje się losom emigrantów—polaków i weźmie liczny udział w cyklu odczytów, w związku z Wychodźstwem. *Szczegóły w afiszach.*

— **Zakaz strzelania w święta Wielkiejnocy.** Komisarz rządu zarządził co następuje:

Zabrania się strzelaniny na wiat zarówno z broni palnej, jak i za pomocą straszaków, petard oraz żabek, przyrządzonych z cali chloricum, lub innych materiałów wybuchowych.—Zabrania się aptekom, składom aptecznym oraz innym sklepom sprzedaży bez recept lekarskich materiałów wybuchowych, jak: cali chloricum (soli Bertholeta) oraz wyrobów, przygotowanych z tych materiałów.—Przekroczenie niniejszego zarządzenia podlega w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub karze aresztu do dni 14-stu lub obu tym karom łącznie.—Odpowiedzialność za naruszenie przepisów przez nieletnich lub niewłasnowolnych ciąży również na rodzicach, oraz na osobach, sprawujących opiekę.—Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 25 kwietnia 1930 roku.

Podziękowanie.

Zarząd Straży Ogn. Och. Łowickiej niniejszem składa podziękowanie p. Rejentowi A. Świątkowskiemu członkowi zarządu tejże straży za ufundowanie dzwonka alarmowego.

Potrzebne są jeszcze 4 dzwonki. Sądzymy iż piękny czyn p. Rejenta Świątkowskiego znajdzie godnych Mu naśladowców.

Zarząd St. Ogn. Och. Łowickiej.

NADESLANE.

W liście otwartym ogłoszonym w sanacyjnym piśmie „Praca”, przez p. Franciszka Balcera do p. Franciszka Trawińskiego, w którym to liście w bezczelnie kłamliwy sposób przedstawiono jakoby stał na czele zorganizowanego najścia na mieszkanie p. Fr. Balcera, wyjaśniam iż nie było to najście, lecz uczestniczyłem jako delegowany przez Zarząd Banku Ziemi Łowickiej urzędnik przy licytacji w drugim terminie, wyznaczonym przez komornika I rewiru p. Kubika, dla wyegzekwowania należności, od uchylającego się zapłacić podpisanego na wekslu p. Fr. Balcera. Akt był czysto prawny. Za zniesławienie mnie w druku wystąpiłem przeciwko panu Fr. Balcerowi na drogę sądową.

M. Rószkiewicz.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w swym poczytnym piśmie załączonego otwartego listu:

Do Pana Jana Michalskiego — Burmistrza miasta Łowicza, Łowicz.

Niniejszem proszę Pana J. Michalskiego o wytłomaczenie mi, dlaczego to, co ja mówiłem w rozmowie prywatnej o cudotwórcy i cudach, — Pan Jan Michalski zrozumiał, jako moją enuncjację o jednym z Ławników Magistratu m. Łowicza i jego czynach.

W Rosji carskiej, użycie pewnych słów bez wskazówki, do kogo się one odnoszą, uważaniem było za obrazę majestatu Mikołaja II; my nie posiadamy chyba podstaw do domniemań tego samego rodzaju, a przecież mogą właśnie te domniemania spowodować komuś niepotrzebną przykrość.

Łowicz, dn. 31-III 1930 r.

T. Toruński.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w poczytnym swym piśmie poniższego.

Na skutek artykułu p. Gierasiewicza umieszczonego w № 13 „Łowiczanie” Zarząd Straży Ogn. Och. Łowickiej uprasza p. Gierasiewicza o wskazanie osób, które za pomocą „alkoholu” prowadziły, czy też prowadzą agitację wyborczą do władz St. P. Och.

Nie otrzymanie odpowiedzi w ciągu dni 14 insynuacyjny artykuł Sz. Pana uważać będziemy jako bezzasadny i przejdziemy nad takowym do porządku dziennego.

Zarząd St. Og. Och. Łowickiej.

Bieda na Wsi.

Teraz o tem tu napiszę co o biedzie na wsi slysze. Bo kiedy nasz sąsiad miły jedzie z miasta co ma

To się każdy jego pyta nie miałeś ty w mieście żyta? Albo owsa lub pszenicy jak się wszystko w targu

A sąsiad nam odpowiada i tak sobie o tem biada: Miałem ja ci korzec żyta wcale mi się nikt nie spyta, Aż musiałem sam nareszcie szukać kupca w całym

I tak biegnę już godzinę aż spotykam żydówkę Skulonego garbatego, lecz do kupna gotowego. Więc swym myślom nie folguję prędko z żydkiem

Lecz z tym żydkiem trud nie lada, o piętnastu zło-

Dzisiaj w targu taka cena tak mi mówi żydówina. A za owies za pudowy dziewięć złotych ani mowy. Co ja pocznę, trudna rada, płac mi żydku jak wypa-

Chociaż mi się serce kraje że pieniędzy mało daje. Trzeba kupić coś do chatki resztę znowu na podatki. A tu w głowie myśli tyła że już wiosna się wychyla. A z nią znowu kłopot nowy że trza kopać u nas ro-

A tu jeszcze szosa nowa co będzie szła od Iłowa. Bo to już nas nie ominie a znią razem i kamienie I pieniędzy parę złotych od tłuczenia i roboty;

A tu bieda bez złotego bo już sprzedać niema cze-

Bo choć zboże plonowało lecz się tanio je sprzeda-

A chcąc kupić but, towary, wszystko drogo jest bez

W głowie myśli jest bez liku jak wyżyjesz ty rolniku? Lecz zdaj wszystko na los Boga bo i zima też nie

Była piękna kieby wiosna może od nas się wyniosła Tam za góry w inne kraje— a nam ludziom spokój

Byśmy żyli bez zgryzoty mając w piersiach piękne

Byśmy wszyscy się kochali i wzajemnie miłowali. Gdy się będziemy tak kochali od nas bieda się od-

Prędko roczek ten nam zleci bośmy Polski-Matki

Ogłoś „Łowiczanie” proste moje zdania i daj to

Oto cię prosi Stacho Gać, młody—ze wsi Skowrody.

Komunikat do prasy.

Cwiczenia wojskowe oficerów i szeregowych rezerwy w roku 1930.

(Dokończenie).

Powołani na ćwiczenia wojskowe w danym terminie nie podlegają oficerowie i szeregowi rezerwy, którzy:

a) odbywają karę pozbawienia wolności, nałożoną przez powszechne sądy karne lub władze administracji ogólnej, względnie przebywają w areszcie śledczym;

b) podlegają postępowaniu rewizyjno-lekarskiemu na skutek zgłoszonego ciężkiego uszkodzenia zdrowia lub kalectwa, czyniącego ich zupełnie niezdolnymi do służby wojskowej.

Osoby wymienione w pkt. a) podlegają powołaniu na ćwiczenia wojskowe po przywróceniu im wolności w najbliższym okresie ćwiczeń, o ile nie zachodzą okoliczności wymienione w art. 9 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Osoby wymienione w pkt. b), którym postępowanie rewizyjno-lekarskie nie zmieniło poprzednio otrzymanej kategorii zdolności do służby wojskowej (kat. A), podlegają powołaniu do ćwiczeń wojskowych w najbliższym okresie ćwiczeń po ukończeniu postępowania rewizyjno-lekarskiego.

Niestawienie się oficera lub szeregowego rezerwy do czynnej służby wojskowej we właściwym terminie może być usprawiedliwione.

a) w razie obłożnej choroby, uniemożliwiającej mu odbycie podróży do właściwej formacji wojskowej; w razie ciężkiego uszkodzenia zdrowia lub kalectwa, czyniącego go zupełnie niezdolnym do służby wojskowej.

Jeżeli zgłoszenie się powołanego rezerwisty nie może nastąpić we właściwym terminie z powodu obłożnej choroby (pkt. a) powołany powinien udowodnić to właściwej władzy wojskowej świadectwem lekarskim, określającym wyraźnie stan chorobowy oraz stwierdzającym, że chory jest niezdolny do podróży. Równocześnie powinien on zwrócić kartę powołania. Świadectwo lekarskie powinno być wystawione przez lekarza powiatowego (rządowego). Wrazie niemożności uzyskania takiego świadectwa, należy przedstawić świadectwo lekarza prywatnego, na którym naczelnik gminy powinien potwierdzić, że nie można było uzyskać świadectwa lekarza powiatowego (rządowego). Wrazie niemożności uzyskania wogóle świadectwa lekarskiego, okoliczność ta powinna być stwierdzona przez gminę. Osoby te mają być powołane do służby wojskowej ponownie w najbliższym okresie powoływania rezerwistów do służby wojskowej.

Osoby wymienione w pkt. b) powinny właściwej władzy wojskowej przedłożyć świadectwo lekarza wojskowego lub rządowego, stwierdzające ciężkie uszkodzenie zdrowia względnie kalectwa i niemożność stawienia się do służby wojskowej. Dowódcy formacji wojskowych otrzymujący takie świadectwa od oficerów (podchorążych) rezerwy powinni je przesłać niezwłocznie właściwemu powiatowemu komendantowi uzupełnień. Powiatowi komendanci uzupełnień po otrzymaniu powyższych świadectw w drodze bezpośredniej lub od dowódców formacji wojskowych wdrażają postępowanie rewizyjno-lekarskie w myśl obowiązujących przepisów.

Komunikat.

Sprawozdanie Zarządu Spółki Wodnej dla regulacji rzeki „**Śludwi-Przysowy**”, z odbytego zebrania **Wydziału Spółki**, w dniu 21 marca 1930 r.

Zarząd Spółki zdał sprawozdanie ze swej działalności za 1929 r. z wykonanych robót przy regulacji rzeki „**Śludwi-Przysowy**”

1) Wykonano wykopu w głównym korycie rzeki Przysowy na długości 5 km. 200 m. b. i w dopływie Nidy 280 m. b.

2) W okresie sprawozdawczym Zarząd Spółki otrzymał:

a) subydji państw. za 1929/30 r.	zł. 139.750.00	gr.
b) „ samorząd. za 1928/29 r.	„ 69.000.00	„
c) wpłaty adjacjentów „ 1929 r.	„ 39.048.03	„
d) pożyczki	„ 7.000.00	„
e) wadium Kr. T-wa Mel.	„ 10.000.00	„
f) różne (odsetki za zwłokę)	„ 576.00	„

R a z e m zł. 264.374.03 gr.

Rozchody za 1929 rok wyrażają się w sumie 262.314 zł. 50 gr. Z wyżej wymienionej sumy Zarząd rozchodził 93% na roboty wykonawcze, a 7% na administrację, kupno inwentarza, materiały, konserwację, %/0/0 od pożyczek i przymusowe ściąganie zaległych składek.

Jednocześnie Zarząd przedstawił Wydziałowi do akceptacji zadłużenie Spółki na dzień 12 marca b.r., które wyraża się w przybliżonej sumie do 84.700 zł. 13 gr., a to z powodu nieprzyjęcia przez Dyrekcję Robót Publicznych ostatniego odcinka, wskazując na zaległości niewpłacone z Wojewódzkiego Funduszu Meljoracyjnego za 1928 i 1929 r. w sumie 14.750 zł. i przez adjacjentów Spółki w sumie 34.427 zł.

Wydział polecił Zarządowi ściągnąć zaległe składki od adjacjentów w najbliższym czasie drogą sekwestru.

Powyższe sprawozdanie Wydział przyjął do zatwierdzającej akceptacji. Po omówieniu spraw mniej-

szej wagi Zarząd przedstawił Wydziałowi plan robót na rok bieżący i budżet w celu zatwierdzenia go.

Przedstawiony budżet na sumę 73.389 zł. 80 gr. został zatwierdzony jednocześnie. Wydział upoważnił Zarząd do zaciągania pożyczki w/g jego uznania, przyczem wyrażono Zarządowi uznanie za dotychczasową, tak energiczną pracę.

Wydział ustalił I ratę wpłat adjacjentów na sumę 29.560 zł.

W celu zbadania stacji doświadczalnej prowadzonej przez Ministerstwo Rolnictwa na zmeljorowanych łąkach pod Sarnami została wybrana delegacja w następującym składzie: Prezes Zarządu Spółki Pan Walery Janowski, Pan Szczepan Bogusz, Pan Bonifacy Sosnowski i Pan Piotr Pelka.

Prezes Zarządu
(—) *W. Janowski.*

Komunikat.

W imieniu Komitetu Zbiórki na budowę Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie proszę niniejszem wszystkich W. P., którzy do tej pory jeszcze nie zdali list składkowych, o jaknajszysze zdanie takowych, gdyż zbiórka została już zakończona i Komitet pragnie zdać publiczne sprawozdanie z rezultatów zbiórki.

Listy proszę składać w sekretarjacie Magistratu.

(—) *Jan Michalski*
Przewodniczący Komitetu.

Łowicz, dn. 2.IV.1930 r.

Komunikat.

W Nr. 14-ym czasopisma „**Flota Narodowa**” ukazał się artykuł, zawierający szereg niezgodnych z prawdą informacji odnośnie działalności Komitetu Floty narodowej i atakujący mnie jako Sekretarza Generalnego tego Komitetu. Jak wynika z treści tego artykułu, punktem wyjścia, zawartej w nim napaści, jest zakwestjonowanie przez Komitet Floty Narodowej prawa wydawcy czasopisma wspomnianego, p. Radosława Krajewskiego do używania nazwy „**Flota Narodowa**”. Zakwestjonowanie to znalazło swój wyraz w powództwie, jakie wytoczył przed Sąd Okręgowy w Warszawie (Wydział XI-ty Cywilny) radca prawny Komitetu Floty Narodowej, Mec. St. Urbanowicz przeciwko p. Radosławowi Krajewskiemu o uznanie wyłącznego prawa Komitetu Floty Narodowej do nazwy „**Flota Narodowa**” i — w związku z tem — o zakazanie używania tej nazwy p. Krajewskiemu. Obecnie cała ta sprawa znajduje się w toku procesu przed Sądem Rzeczypospolitej. Przed prawomocnym wyrokiem — nikt nie ma prawa przesądzać słuszności, czy niesłuszności stanowiska Komitetu Floty Narodowej.

Sprawa powyższa została wytoczona m. in. dlatego, że zostało stwierdzone, iż w całym szeregu wypadków rozmaite osoby, firmy i grupy społeczne, złudzone nazwą czasopisma i w błędnym mniemaniu, że popierają akcję Komitetu Floty Narodowej, wpłacały akwizytorom czasopisma „**Flota Narodowa**” znaczne sumy pieniężne pod postacią należności za ogłoszenia, nie zdając sobie sprawy, że popierają przedsiębiorstwo prywatne, nic wspólnego nie mające z Komitetem Floty Narodowej. W ten sposób fundusze, przeznaczone w istocie na akcję Komitetu Floty Narodowej — do Komitetu tego nie dochodziły.

Co do ataków na moją osobę, to uważam, że polemizowanie z podobnemi napaściami uwłaczałoby mojej godności i pozostawiam je bez odpowiedzi.

Sekretarz Generalny Kom. Fl. Nar.
Gen. M. Zaruski

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 5 kwietnia pocz. o godz 7 i 9 wiecz
W niedzielę dnia 6 kwietnia pocz. o godz. 5, 7 i 9
W poniedziałek dnia 7 kwietnia pocz. o godz 7.30 w.

2 dnia na dzień

Epokowy film polski! Scenariusz Fred. Goetel.
Dramat trzech serc na tle wojny polsko-rosyjskiej.

W rolach głównych:

Irena Gawęcka, Adam Brodzisz,
Gorczyńska, Walter, Kobusz i inni.

Film dla młodzieży dozwolony.

Bank Łowicki „PRACA“

sp. z ogr. odp.

Podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 12 kwietnia 1930 roku o godzinie 15-ej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Mostowej Nr. 3. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zgromadzenie przez Prezesa Rady Nadzorczej i wybór Prezydjum.
2. Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Odczytanie protokołu z dokonanej rewizji delegatów Związku Spółdzielni Polskich.
6. Przyjęcie i zatwierdzenie bilansu za rok 1929, podział zysków i zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1930.
7. Wybór 2-ch członków Rady Nadzorczej.
8. Zmiana §§ 1-go, 14-go i 33-go Statutu.

Zebranie jest ważne bez względu na ilość przybyłych. 2-2

Bauer Jakób z Bednar gmina Kompina powiat Łowicki, zgubił książeczkę, wojskową, wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3-3

Rogiecki Józef zgubił dokument wojskowy wydany P. K. U. Łowicz. 3-3

Kazmierczak Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Płock. 3-2

Stefan Gawryjałek zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Kielce. 3-2

Gotlib Chaim r. 1893 zamieszkały w osadzie i gm. Kiernozia zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Skierniewice. 3-2

Dogusławski Adolf zgubił świadectwo na klacz maści kasztanowatej, lat 6 ze strzałką białą na czole. 3-1

Strojek Józef z Woli Szydłowieckiej gminy Bolimów pow. Łowicki zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3-1

Kino - Teatr 10 p. p. w Łowiczu!!

Orkiestra 10 p. p. w Pełnym składzie.

W piątek 4 kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz. dla szkół powszechnych męskich i żeńskich; o godz. 8 wieczór dla P. T. Publiczności.

W sobotę 5 kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz. dla szkół: gimnazjum męskiego, żeńskiego, szkoły rolniczej, seminarjum i starszych szkół powszechn.

W niedzielę 6 kwietnia r. b. o godz. 3 po południu dla włościan; o godz. 5, 7 i 9 wiecz. dla P. T. Publiczności.

W poniedziałek 7 kwietnia r. b. o godz. 7.30 wiecz.

We wtorek 8 kwietnia r. b. o godz. 7.30 wiecz.

Pod protektorem Komitetu Głównego Akcji Katolickiej, Jego Em. Ks. Kardynała Kakowskiego i Jego Em. Ks. Kardynała Hlonda.

NAJPOTEŹNIEJSZE ARCYDZIEŁO ŚWIATA:

Krół Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a.

Żywot, męka, śmierć i zmartwychwstanie Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

„Król Królów” natchnione to arcydzieło geniusza ludzkiego zostało na całym świecie niebywale entuzjastycznie przyjęte; a jedno z pism francuskich, zbliżonych do Watykanu, oświadczyło, że „Król Królów” winien przejść przez wszystkie Sale katolickie świata. „Król Królów” wyświetlany był w Watykanie. Film „Król Królów” realizacji Cecila B. de Mille'a jest w całym tego słowa znaczeniu dziełem kanonicznym. Film ten należy zaliczyć w poczet najdoskonalszych arcydzieł sztuki katolickiej.

Nad program: TYGODNIK AKTUALNY.

Bilety wolnego wstępu ważne tylko we wtorek dnia 8 kwietnia na godz. 7.30 wieczór.

Wszystkie dzieci płacą bez względu na wiek.

Praktyczna książka

„Pierwsza pomoc w wypadkach i chorobach zwierząt”

przez **Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.**

Cena 1 zł. 80 gr.

Wysła się na zamówienia.

Adres:

WŁOCŁAWEK — OLSZAŃSKI.

Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy

Adam Korona zgubił 4 weksle poupisane in blanko przez Stanisława Koronę, 1 na 5000 zł., 2 po 3000 zł., i 1 na 2000. Weksle są nieważne. Zatrzeżenia poczynione. 1-1